

Sygn. akt III Ca 871/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Urszula Kapustka (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku A. T.

przy uczestnictwie D. T.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji obu stron

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 10 września 2013r. sygn. akt I Ns 747/12

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt III w ten sposób, że nadać mu treść: „zasądzić od wnioskodawczyni A. T. na rzecz uczestnika D. T. kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem spłaty, płatną do dnia 31 grudnia 2014r. z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności”;***
- 2. oddalić obie apelacje w pozostałym zakresie;***
- 3. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 871/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Limanowej postanowieniem z dnia 10.09.2013 r. ustalił, że przedmiotem majątku wspólnego A. T. i D. T. są nieruchomości położona w L., stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...) oraz samochód osobowy marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) oraz nr VIN (...) (pkt I sentencji) i w wyniku podziału powyższy majątek przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni A. T. (pkt II sentencji) oraz zasądził od wnioskodawczyni A. T. na rzecz uczestnika D. T. kwotę 83 907,50 zł tytułem spłaty z majątku wspólnego, z tym że płatność tej należności odroczył i rozłożył na raty w następujący sposób: pierwsza rata w kwocie 20 000 zł płatna do

dnia 10.09.2015 r., druga rata w kwocie 20 000 zł płatna do dnia 10.09.2017 r., trzecia rata w kwocie 20 000 zł płatna do dnia 10.09.2019 r., czwarta rata w kwocie 23 907,50 zł płatna do dnia 10.09.2021 r. (pkt III sentencji). Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uczestnikowi D. T. kwotę 164,47 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt IV sentencji) oraz orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt V sentencji).

Sąd Rejonowy podał, że okolicznościami niespornymi było to, iż na majątek wspólny wnioskodawczyni A. T. i uczestnika D. T. składają się nieruchomości położone w L., stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...) oraz samochód osobowy marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Sąd wskazał, że wartość pojazdu zainteresowani określili zgodnie na kwotę 2 000 zł. Jako okoliczność niesporną podał Sąd Rejonowy fakt, iż wnioskodawczyni utrzymuje się z pracy własnej, z której osiąga dochód w kwocie 2 280 zł brutto, a tytułem alimentów na dzieci otrzymuje od uczestnika kwotę 1 000 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9.06.2003 r. wnioskodawczyni i uczestnik rozszerzyli wspólność ustawową małżeńską na przedmioty nabyte przed zawarciem małżeństwa z każdego tytułu. Czynność ta była podstawą nabycia przez uczestnika praw do nieruchomości położonej w L., stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), która stanowiła uprzednio majątek odrębny wnioskodawczyni.

Umową darowizny z dnia 27.08.2010 r. wnioskodawczyni i uczestnik przenieśli na rzecz H. T. własność nieruchomości o powierzchni 2,90 ha położonej w R., objętej księgą wieczystą nr (...).

W dniu 27.12.2011 r. ustala wspólność majątkowa małżeńska pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikiem na skutek rozvodu orzeczonego przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Wyrokiem rozwodowym ograniczono władzę rodzicielską uczestnika względem małoletnich dzieci oraz określono kwotę należnych od niego alimentów. W sprawie o rozwód wnioskodawczyni oświadczyła, iż wedle dokonanych z uczestnikiem uzgodnień ma on „spisać się” ze swojej połowy domu, a uczestnik podał, że zamierza żonie „oddać tę połowę domu, którą na mnie przepisała”.

Nieruchomość stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) reprezentuje – licząc według stanu z chwili ustania wspólności oraz obecnych cen – wartość 273 000 zł. Uwzględniając jednak wartość obciążającego nieruchomości prawa dożywocia (109 185 zł) nieruchomość ta posiada wartość 163 815 zł.

W dniu 2.04.2013 r. wnioskodawczyni wystąpiła przeciwko uczestnikowi z pozwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, iż uczestnik w latach 2010 – 2011 jedynie w niewielkim zakresie partycypował w kosztach utrzymania dzieci, które pozostawały praktycznie na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawczyni.

W dniu 14.01.2013 r. uczestnik wystąpił z pozwem o obniżenie alimentów.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, którą uznał za rzetelną i rzeczową.

Sąd I instancji oddalił wniosek wnioskodawczyni o uzupełniającą opinię biegłego rzeczoznawcy w zakresie nakładów dokonanych przez wnioskodawczynię na nieruchomości po ustaniu wspólności majątkowej oraz w zakresie ustalenia, czy nieruchomość ta posiada dostęp do drogi publicznej. Sąd Rejonowy wskazał, że biegły rzeczoznawca majątkowy dokonał wyceny nieruchomości według stanu z daty ustania wspólności, a ponadto uznał wniosek wnioskodawczyni o rozliczenie nakładów za spóźniony w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Odnosnie dostępu nieruchomości do drogi publicznej Sąd Rejonowy za wystarczające uznał dokonane przez biegłego wariantowe obliczenie wartości nieruchomości przy założeniu, iż posiada ona lub nie posiada dostępu do drogi publicznej. Sąd I instancji podał, że ustalając wartość nieruchomości przyjął, iż nieruchomość nie posiada prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej, gdyż w sprawie nie wykazano, by działki nr (...) przez które faktycznie odbywa się przejazd, stanowiące własność komunalną, zostały zaliczone do dróg publicznych w rozumieniu ustawowym.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie nie zgłaszano żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy za niezasadne uznał stanowisko wnioskodawczynie, która powołując się na przepis art. 5 k.c. utrzymywała, że uczestnikowi nie należy się spłata z nieruchomości, ewentualnie powinna być ona obniżona z uwagi na naruszenie przez uczestnika zasad współżycia społecznego, skutkujące nadużyciem przez niego prawa podmiotowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie można z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, której nie stosuje się w odniesieniu do samego nabycia lub istnienia prawa, doprowadzić do sytuacji, w której jeden ze współwłaścicieli (były małżonek) pozbawiony zostałby najwartościowszego przedmiotu majątku wspólnego bez uzyskania rekompensaty. Sąd Rejonowy uznał, że przy ocenie stanowiska wnioskodawczynie nie można pominąć, iż małżeństwo wnioskodawczynie z uczestnikiem trwało ponad 11 lat, wnioskodawczynie dobrowolnie rozszerzyła wspólność małżeńską na nieruchomość, a zwrotne przeniesienie własności nieruchomości położonej w R. miało miejsce w 2010 r., to jest w czasie, kiedy według twierdzeń wnioskodawczynie spadł na nią ciężar utrzymania rodziny z uwagi na niewłaściwą postawę uczestnika. Zdaniem Sądu I instancji nie może zatem wnioskodawczynie zdarzeń, w których sama brała aktywny udział, powoływać jako uzasadniające odmówienie czy obniżenie uczestnikowi należnej spłaty.

Sąd wyliczył należną uczestnikowi spłatę jako połowę wartości nieruchomości (81 907,50 zł) oraz połowę wartości samochodu (1 000 zł), z tym że w wyniku omyłki wskazał w postanowieniu wysokość należnej spłaty na kwotę 83 907,50 zł zamiast na kwotę 82 907,50 zł.

Orzekając o odroczeniu i rozłożeniu spłaty na raty Sąd Rejonowy miał na uwadze obecną sytuację wnioskodawczynie, w szczególności fakt, iż spoczywa na niej ciężar opieki na dziećmi stron i w związku z tym podniósł, że nie można wymagać od niej, by zaciągnęła kredyt celem spłaty uczestnika. W ocenie Sądu I instancji obciążenie wnioskodawczynie kosztami takiego kredytu byłoby nieadekwatne do postawy uczestnika, który nie zrealizował deklaracji złożonej w sprawie o rozwód co do nieodpłatnego przeniesienia na wnioskodawczynię udziału w nieruchomości wspólnej, co nakazuje ocenić jego działanie jako niegodziwe.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał Sąd Rejonowy przepisy art. 31 § 1 k.r.o., art. 43 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. oraz art. 212 § 3 k.c., a w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania – przepis art. 520 § 1 k.p.c.

Postanowienie powyższe zaskarżyli apelacjami wnioskodawczynie i uczestnik.

Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie w punkcie III zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego przez jego niezastosowanie lub błędną wykładnię, a to art. 5 k.c. przez przyjęcie, iż nie zachodzą okoliczności do jego zastosowania i art. 43 § 2 k.r.o. przez uznanie, iż wnioskodawczynie nie zgłosiła wniosku o nierówność udziałów stron w majątku wspólnym, mimo iż żądanie takie jednoznacznie wynika z żądania wnioskodawczynie zawartego we wniosku głównym;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez uznanie za spóźnione żądania wnioskodawczynie o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią na nieruchomość po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej i uchylenie się od merytorycznego rozpoznania wniosku o rozliczenie tychże nakładów, art. 299 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron, mimo iż nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego;
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, iż niegodziwość zachowania uczestnika, przy całkowitym braku jego zaangażowania w tworzeniu majątku wspólnego, nie stanowi podstawy do pozbawienia go ochrony prawnej przez odmowę zasądzenia spłaty lub znaczne jej obniżenie w oparciu o zasady współżycia społecznego.

Podnosząc powyższe zarzuty wnioskodawczynie wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie III i oddalenie wniosku o zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika spłaty z majątku wspólnego w kwocie 83 907,50 zł lub jej zdecydowane obniżenie, ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i

przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelująca domagała się również zasądzenia od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Uczestnik zaskarżył postanowienie w punkcie III zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na bezzasadnym ustaleniu, że nieruchomości będąca przedmiotem postępowania ma wartość 273 000 zł, a po odjęciu wartości obciążającego nieruchomości prawa dożywocia, ma ona wartość 163 815 zł, podczas gdy z uwzględnieniem prawa dożywocia przedstawia ona wartość 180 815 zł, jako że niezasadne było przyjęcie, iż nieruchomości nie ma dostępu do drogi publicznej i w związku z tym brak było podstaw do obniżenia z tego tytułu wartości nieruchomości o kwotę 17 000 zł;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie uzasadnione jest rozłożenie przysługującej uczestnikowi spłaty z majątku wspólnego na cztery raty, całkowicie nieoprocentowane i płatne aż w ciągu 8 lat licząc od daty wydania zaskarżonego postanowienia.

Podnosząc powyższe zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz tytułem spłaty z majątku wspólnego kwoty 91 407,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia – bez orzekania o odraczaniu terminu spłaty i bez rozkładania jej na raty, ewentualnie domagał się uchylecia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Apelujący wniósł także o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za swoje, za wyjątkiem ustalenia, że wchodząca w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika nieruchomości położna w L. stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...), objętą księgą wieczystą nr (...), nie posiada prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej i w konsekwencji nie podziela także ustalenia co do wskazanej przez Sąd I instancji wartości tej nieruchomości.

Odnośnie apelacji uczestnika:

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zawarty w apelacji uczestnika zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dostępu działki nr (...) do drogi publicznej.

Jak wynika z opinii biegłego S. S. z dnia 4.03.2013 r. (k. 56) nieruchomości stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) posiada dostęp do ulicy (...) (działki ewidencyjne nr (...)), która dochodzi do ulicy (...) – głównego ciągu komunikacyjnego w tej części miasta. Nie było sporu między stronami, iż właściciele działki ewidencyjnej nr (...) faktycznie dostają się do niej poprzez działki nr (...) łączące się z ulicą (...), co do której nie było wątpliwości, że stanowi drogę publiczną. W wypisie z rejestru gruntów sporządzonym według stanu na dzień 29.05.2013 r. (k. 131) działki nr (...) określone są jako drogi stanowiące mienie komunalne należące do właściciela – Miasta L.. W sprawie należało więc ustalić, czy nieruchomości stanowiąca działkę nr (...) posiada „odpowiedni dostęp” do drogi publicznej, która to okoliczność ma wpływ na wartość przedmiotowej nieruchomości. Brak „odpowiedniego dostępu” do drogi publicznej uprawnia bowiem właściciela nieruchomości nie posiadającej takiego dostępu do zgłoszenia żądania ustanowienia służebności drogi koniecznej, o którym mowa w art. 145 k.c. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że działka nr (...) nie posiada prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej z tego tylko powodu, że w sprawie nie wykazano, by działki nr (...) zostały zaliczone do dróg publicznych w rozumieniu odpowiednich przepisów. Jednak należy

wskazać, że brak odpowiedniego dostępu z nieruchomości do drogi publicznej w rozumieniu art. 145 k.c. występuje zarówno wtedy, gdy nie ma bezpośredniego takiego dostępu, jak i wtedy, gdy nie ma dostępu do drogi publicznej poprzez drogę innego rodzaju, faktycznie istniejącą, o odpowiedniej szerokości i ukształtowaniu, umożliwiającą nieprzerwany i nieskrępowany dostęp ogółowi osób, nawet gdy jest to droga wydzielona z działek prywatnych, zwłaszcza gdy pozostaje pod zarządem gminy. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.06.2010 r., II CSK 30/10, a Sąd Okręgowy w całości je podziela. Nawiązując do okoliczności niniejszej sprawy wskazać trzeba, że nawet gdyby działki ewidencyjne nr (...) nie zostały zaliczone do dróg publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013.260 ze zm.), to niewątpliwie poprzez te działki nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) posiada odpowiedni dostęp do drogi publicznej - ulicy (...). Działki nr (...) stanowią własność gminy M. L., w ewidencji gruntów są oznaczone jako drogi, faktycznie wykorzystywane są jako drogi ogólnie dostępne, prowadzą do osiedla domów jednorodzinnych, są urządzone. Nie mają przy tym uzasadnionych podstaw twierdzenia Sądu co do braku gwarancji, że właściciel, czyli Gmina M. L., nie dokona w przyszłości zmiany przeznaczenia działek nr (...), czy też nie zbędzie ich na rzecz osób trzecich. Istotny jest stan istniejący w chwili obecnej, a brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, by stan ten nie był trwały.

Ustalając zatem, że działka nr (...) posiada odpowiedni dostęp do drogi publicznej, Sąd Okręgowy uznał, że – w świetle opinii biegłego S. S. - jej wartość wynosi 180 815 zł. Wartość nieruchomości określona w opinii na kwotę 290 000 zł powinna być pomniejszona tylko o wartość obciążającego tę nieruchomość prawa dożywocia, tj. o kwotę 109 185 zł (290 000 zł – 109 185 zł = 180 815 zł). Podzielić należało zatem stanowisko apelującego co do tego, iż brak jest natomiast podstaw do obniżenia tej wartości o kwotę 17 000 zł. Obniżenie takie byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby nieruchomość nie posiadała odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, co w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Trafny także okazał się częściowo zarzut naruszenia art. 212 § 3 k.c. dotyczący odroczenia terminu zapłaty spłaty i rozłożenia jej na raty. Z uwagi na zmianę zaskarżonego orzeczenia, która nastąpiła w uwzględnieniu apelacji wnioskodawczyni, do zarzutu tego Sąd Okręgowy ustosunkuje się poniżej, przy ocenie apelacji wnioskodawczyni.

Odnosnie apelacji wnioskodawczyni:

Podniesiony w apelacji wnioskodawczyni zarzut nie rozpoznania żądania rozliczenia nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na objętą wnioskiem nieruchomość z jej majątku osobistego, po ustaniu wspólności ustawowej, w świetle nie kwestionowanego przez strony sposobu podziału majątku, tj. przyznania nieruchomości na wyłączną własność wnioskodawczyni oraz w świetle przyjętej metody ustalenia wartości nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego, nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji wartość zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) została ustalona według stanu nieruchomości z daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a według cen obecnych. Ustalenia te znajdują oparcie w treści opinii biegłego S. S., który jednoznacznie wskazał w opinii pisemnej z dnia 4.03.2013 r. (k. 50) na powyższy sposób ustalenia wartości nieruchomości. Jednocześnie z treści tejże opinii pisemnej wynika, że biegły dokonując szacunku posiadał wiedzę co do tego, że po rozwodzie stron na nieruchomość tę dokonano pewnych nakładów, o czym świadczy zawarty w tej opinii opis nieruchomości (k. 59). Konsekwentnie w pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że stan techniczny budynku z daty ustania wspólności ocenił jako „przeciętny”, podczas gdy w dacie oględzin stan techniczny budynku określiliby jako „dobry” z uwagi na przeprowadzone remonty i ulepszenia, a co za tym idzie budynek na chwilę obecną byłby wart więcej niż wskazano w opinii, w której przyjęto stan nieruchomości z daty ustania wspólności (k. 121,134).

Jeśli zatem po ustaniu małżeństwa stron wnioskodawczyni poczyniła na przedmiotową nieruchomość nakłady ze swego majątku osobistego, to przyjęty sposób podziału majątku wspólnego powoduje, że wraz z nieruchomością wnioskodawczyni przypadły także poczynione przez nią na nieruchomość nakłady, a co za tym idzie żądanie ich rozliczenia stało się bezprzedmiotowe.

Wobec tego bezprzedmiotowa jest także ocena, czy żądanie rozliczenia nakładów było spóźnione, czy też nie.

Jako nietrafny należało ocenić zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. Apelująca zarzuca, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż wnioskodawczyni nie zgłosiła wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, podczas gdy – zdaniem apelującej – żądanie takie wynika jednoznacznie z wniosku głównego.

W ocenie Sądu Okręgowego trafne jest stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie został w sprawie zgłoszony.

Na poparcie swojego stanowiska apelująca powołuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.07.2012 r., II CSK 660/11. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przyjął, iż zgłoszone zostało w sprawie żądanie z art. 43 § 2 k.r.o., mimo braku wyraźnego wniosku w tym zakresie. Jednakże pogląd Sądu Najwyższego został wypowiedziany w innych – niż w niniejszej sprawie – okolicznościach. Mianowicie w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy wnioskodawczyni osobiście sporządziła wniosek o podział majątku wspólnego, w którym wprawdzie nie zawarła żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ale powoływała się na nierówne przyczynianie się małżonków do powstania majątku wspólnego, a sąd przeprowadził zgłoszone na tę okoliczność dowody. Sąd Najwyższy uznał, że ustanowiony w późniejszym czasie fachowy pełnomocnik wnioskodawczyni miał prawo sądzić, że sąd uznał, iż wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym został przez wnioskodawczynię skutecznie zgłoszony.

W rozpoznawanej sprawie wniosek o podział majątku wspólnego został złożony przez fachowego pełnomocnika wnioskodawczyni, który zastępował wnioskodawczynię w dalszym toku postępowania. Nie można zgodzić się z apelującą, że żądanie ustalenia nierównych udziałów wynika jednoznacznie z wniosku wszczynającego postępowanie. Przeciwnie, we wniosku o podział majątku wspólnego nie tylko że nie wyartykułowano wyraźnie takiego żądania, ale również nie da się go wywieść z uzasadnienia wniosku. We wniosku sposób podziału majątku wspólnego określono jako zgodny i wskazano, że uczestnik zgodził się przenieść na wnioskodawczynię swój udział w majątku wspólnym, nie żądając w zamian spłaty. W konsekwencji wniesiono o przyznanie majątku wspólnego na wyłączną własność wnioskodawczyni, bez orzekania o spłatach. Nie podniesiono we wniosku żadnych okoliczności, istotnych w świetle art. 43 § 2 k.r.o. Wniosek taki nie został także zgłoszony w dalszym toku postępowania, a najdobitniej świadczy o tym stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni, który na rozprawie w dniu 17.07.2013 r. wniósł o „...przesłuchanie stron celem złożenia **ewentualnego** wniosku odnośnie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym” (k. 134). Do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym wniosek o ustalenie nierównych udziałów nie został jednak zgłoszony. Natomiast w postępowaniu apelacyjnym nie można żądać ustalenia nierównych udziałów, jeżeli takiego żądania nie zgłoszono przed Sądem I instancji (por. orzeczenia SN z dnia 6.04.1998 r., I CKN 1113/97 i z dnia 27.05.1998 r., I CKN 730/97).

Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniach powołanych w apelacji, zgodnie z którym w sytuacjach wyjątkowych ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym może polegać na całkowitym pozbawieniu małżonka udziału w tym majątku. Jednakże warunkiem takiego rozstrzygnięcia o nierównych udziałach w majątku wspólnym jest złożenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Stąd nie może skutecznie apelująca podnosić, że tylko z uwagi na to, że wносиła o nie zasądzenie spłaty na rzecz uczestnika Sąd powinien był przyjąć, iż domagała się ona rozstrzygnięcia zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o.

Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że stanowisko co do tego, iż uczestnikowi nie należy się spłata z majątku wspólnego lub że powinna być ona obniżona nie było wywodzone z żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, bo takowe nie zostało zgłoszone, lecz wnioskodawczyni wskazywała, że wniosek uczestnika o zasądzenie na jego rzecz spłaty stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Potwierdzeniem powyższego jest treść pisma pełnomocnika wnioskodawczyni z dnia 22.04.2013 r. (k. 80 - 84), w którym uzasadniając powyższe stanowisko wnioskodawczyni powołuje się na treść art. 5 k.c., a nie na art. 43 § 2 k.r.o. Wbrew twierdzeniom apelacji ani we wniosku wszczynającym postępowanie, ani w czasie przesłuchania w dniu 8.01.2013 r. (k.25), ani w piśmie z dnia 22.04.2013 r. (k.80 -84) wnioskodawczyni nie podnosiła okoliczności świadczących o nie przyczynianiu się uczestnika do powstania majątku wspólnego, jak również innych okoliczności, istotnych w świetle art. 43 § 2 k.r.o.

W świetle powyższego prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, iż wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 43 § 2 k.r.o., udziały stron w majątku wspólnym są równe, stosownie do art. 43 § 1 k.r.o.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron. Z akt sprawy wynika, że wniosek taki zgłosił pełnomocnik wnioskodawczynie na rozprawie w dniu 17.07.2013 r. i na rozprawie tej Sąd Rejonowy powyższy wniosek oddalił (k. 133 – 135). Również na kolejnej rozprawie, w dniu 10.09.2013 r., pełnomocnik wnioskodawczynie domagał się uzupełniającego przesłuchania wnioskodawczynie, ale na tej samej rozprawie wniosek ten cofnął (k. 154). W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wnioskodawczynie nie może skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art. 299 k.p.c., bowiem po oddaleniu w dniu 17.07.2013 r. jej wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, nie zgłosiła zastrzeżenia stosownie do art. 162 k.p.c. i nie podnosi, by nie uczyniła tego bez swojej winy, a brak podstaw do wzięcia zarzucanego naruszenia przepisu postępowania pod rozagę z urzędu. Przepis art. 162 k.p.c. stanowi, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Merytoryczna ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wniosek dowodowy strony w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest zatem możliwa jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd przepisom postępowania, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. (tak SN w wyroku z dnia 26.08.2009 r., I CSK 13/09).

Jedynie na marginesie można wskazać, że oddalenie wniosku o przesłuchanie stron było uzasadnione, bowiem dowód ten był już w sprawie przeprowadzony, co miało miejsce na rozprawie w dniu 8.01.2013 r. (k. 25 – 26). Podnoszenie, że przesłuchanie było pobieżne nie może odnieść skutku, bowiem dowód ten był przeprowadzony w obecności pełnomocnika wnioskodawczynie i nie stało na przeszkodzie, by poprzez zadawanie pytań stronom wyjaśnione zostały te okoliczności sprawy, o które chodzi apelującej.

Jako zasadny Sąd Okręgowy ocenił podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zakresie, w jakim apelująca kwestionuje nieobniżenie przez Sąd Rejonowy wysokości spłaty należnej uczestnikowi z tytułu podziału majątku wspólnego. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu Sądu I instancji co do niedopuszczalności zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłat czy dopłat udziałów w sprawie o podział majątku dorobkowego. Przychyła się natomiast do stanowiska Sądu Najwyższego, który opowiedział się za taką możliwością w postanowieniach z dnia 25.05.1998 r., I CKN 684/97 i z dnia 22.01.2009 r., III CSK 251/08. Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Najwyższego co do tego, że – poza nielicznymi wyjątkami, do których zalicza się np. sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz sprawy o ustalenie nieważności czynności prawnej – nie ma podstaw do generalnego wyłączenia stosowania art. 5 k.c. w poszczególnych kategoriach spraw. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17.10.2000 r., SK 5/99, nie dopatrył się sprzeczności art. 5 k.c. z konstytucyjną ochroną prawa własności. W rezultacie nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków. Dopuszczalność takiej sądowej korekty wysokości tych należności musi być jednak usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami.

Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające obniżenie należnej uczestnikowi spłaty. W sprawie ustalono, że prawa do nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) uczestnik nabył na podstawie umowy z dnia 9.06.2003 r. o rozszerzeniu wspólności ustawowej małżeńskiej na majątek nabyty przez każdego z małżonków przed zawarciem małżeństwa. W czasie trwania małżeństwa wnioskodawczynie i uczestnik na podstawie umowy o dożywocie z dnia 7.04.2005 r., Rep. (...), nabyli od rodziców uczestnika własność nieruchomości położonej w R. o powierzchni 2,90 ha. Umową darowizny z dnia 27.08.2010 r., Rep. (...), własność wskazanej wyżej nieruchomości wnioskodawczynie i uczestnik przenieśli na rzecz matki uczestnika. W ocenie Sądu Okręgowego zasługują na wiarę twierdzenia wnioskodawczynie, iż decyżę o zwrocie matce uczestnika nieruchomości położonej w R. wnioskodawczynie podjęła za namową uczestnika, który twierdził, że jeśli wnioskodawczynie wyrazi

zgodę na powyższe, on zwróci jej udział w nieruchomości położonej w L.. Zdaniem Sądu Okręgowego wersję wnioskodawczyni potwierdza oświadczenie uczestnika złożone w trakcie sprawy o rozwód. Uczestnik nie wskazuje żadnych innych powodów, dla których złożył takiej treści oświadczenie w sprawie o rozwód. Zachowanie uczestnika, który doprowadził do zwrotu przez małżonków na rzecz swojej matki własności nieruchomości, a następnie nie wykonał swojego zobowiązania co do nieodpłatnego przeniesienia udziału w działce nr (...) na rzecz wnioskodawczyni ocenić należy jako naganne i naruszające zasadę uczciwego postępowania. Zachowanie uczestnika sprzeczne z zasadami współżycia społecznego powoduje, że nie może on korzystać z ochrony i domagać się spłaty z udziału w pełnej wysokości. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że należna uczestnikowi spłata powinna być obniżona o około 1/3. W ocenie Sądu Okręgowego takie obniżenie spłaty nie jest nadmierne, z jednej strony należycie chroni interesy wnioskodawczyni, a z drugiej strony zapewnia uczestnikowi stosowny ekwiwalent jego udziału w majątku wspólnym. Ustalając zakres obniżenia spłaty Sąd Okręgowy uwzględnił sytuację osobistą i majątkową obojga małżonków. Wnioskodawczyni mieszka na nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem wraz z dwiema małoletnimi córkami stron oraz swoimi rodzicami. Jest zatrudniona na stanowisku inżyniera i zarabia brutto 2 280 zł – 2 470 zł miesięcznie (zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia za pracę – k. 151, 182 - 187). Pobiera alimenty na rzecz córek w łącznej kwocie 1 000 zł miesięcznie. Uczestnik natomiast nie posiada własnych nieruchomości, utrzymuje się z prac dorywczych w budownictwie (pozew o obniżenie alimentów – k. 149 – 150) i obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz dzieci, a zasądzone od niego alimenty egzekwowane są przez komornika. Rozważając wysokość spłaty Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę fakt, iż wnioskodawczyni otrzymuje na wyłączną własność majątek wspólny o rzeczywistej wartości 182 815 zł. Zarazem Sąd Okręgowy zauważył, że nie są prawdziwe twierdzenia wnioskodawczyni, iż nieruchomość położona w R. miała znacznie wyższą wartość niż nieruchomość objęta niniejszym postępowaniem. Jak wynika z umowy darowizny z dnia 27.08.2010 r., Rep. (...), wartość przedmiotu darowizny strony określiły na kwotę 80 000 zł (§ 6 umowy – k. 85 – 86). Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że sytuacja materialna wnioskodawczyni nie jest bardzo zła, skoro w okresie od początku 2012 r. do lutego 2013 r. poczyniła ona na majątek wspólny nakłady o wartości 31 705 zł (zestawienie nakładów przedłożone przez wnioskodawczynię – k. 90), których z pewnością nie zdołałaby sfinansować tylko z wynagrodzenia za pracę.

W konsekwencji ustalając, że wartość majątku wspólnego wynosi 182 815 zł (180 815 zł jako wartość nieruchomości + 2 000 zł jako wartość samochodu), wartość udziału każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym wynosi 91 407,50 zł (182 815 zł : 2 = 91 407,50 zł). Obniżenie kwoty 91 407,50 zł o około 1/3 powoduje, że uczestnikowi należy się od wnioskodawczyni tytułem spłaty kwota 60 000 zł.

Uwzględniając częściowo argumenty podniesione w apelacji uczestnika Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do rozłożenia spłaty na raty. Rozłożenie spłaty na raty nie dawałoby gwarancji zaspokojenia słusznych potrzeb uczestnika, który nie otrzymując na własność żadnego składnika majątkowego, nie posiadając własnej nieruchomości i innego majątku, powinien w miarę szybko otrzymać stosowny ekwiwalent udziału w majątku wspólnym. Ponadto rozłożenie spłaty na raty byłoby racjonalne, gdyby wnioskodawczyni wykazała, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez uczestnika. Wnioskodawczyni nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych. Wobec powyższego uznając, że wnioskodawczyni nie posiada zgromadzonych środków finansowych pozwalających na niezwłoczne spełnienie świadczenia lub w ratach niezbyt odległych Sąd Okręgowy odroczył termin płatności całej spłaty do dnia 31.12.2014 r., zasądzając tę spłatę z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności. Tak ustalony termin zapłaty należności pozwoli wnioskodawczyni na pozyskanie środków na wpłacenie zasądzonej kwoty, np. poprzez zaciągnięcie kredytu.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że tytułem spłaty zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 60 000 zł, płatną do dnia 31.12.2014 r., z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, a w pozostałym zakresie obie apelacje oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw do odstąpienia od wskazanej w tym przepisie reguły ponoszenia kosztów.

(...)